



Szlaki Pamięci



Przy budowie obozu pracy w Potulicach

Miejsce: Potulice

Rola obozu w Potulicach w czasach okupacji hitlerowskiej

Potulice jest to mała wieś znajdująca się pomiędzy Nakłem a Bydgoszczą. Od początku XIX wieku aż do 1932 roku miejscowość ta należała do rodziny Potulickich. Po śmierci hrabiny Anieli Potulickiej, ostatniej z rodu, licząca 365 ha posiadłość została przekazana Katolickiemu Uniwersytetowi w Lublinie. Do wybuchu II wojny światowej na terenie pałacu znajdowało się seminarium założone przez księży chrystusowców. Po wkroczeniu Niemców majątek został przekazany pod administrację ekspozytury Głównego Urzędu Powierniczego w Bydgoszczy. Od 1940 roku w pomieszczeniach pałacowych odbył się kurs dla przyszłych podoficerów SS. Po jego zakończeniu pałac został przejęty przez Centralę Przesiedleńczą (najprawdopodobniej było to latem 1940 roku).

Obóz przesiedleńczy w Potulicach został utworzony 1 lutego 1941 roku, natomiast pierwszy transport z wypędzoną ludnością dotarł 4 lutego, liczył on 524 osoby. (A. Paczoska twierdzi, że obóz powstał wcześniej, już w listopadzie 1940 roku.)

Dzieje obozu w Potulicach możemy podzielić na trzy okresy, które są uzależnione od spełnianej funkcji i przynależności organizacyjnej:

Pomiędzy drugą dekadą września a połową października 1939 roku, postanowiono o włączeniu do Rzeszy zachodnich i północno zachodnich terenów państwa polskiego, przeznaczając je do całkowitej germanizacji. Główne cele i założenia związane z germanizacją na zajmowanych terenach znalazły się w dekreście Adolfa Hitlera z 7 X 1939 roku „O umacnianiu”, był to jednocześnie nakaz do realizacji wysiedleń. Realizację założeń zawartych w tym tekście zlecono nowo mianowanemu Komisarzowi ds. Umocnienia Niemczyzny, Heinrichowi Himmlerowi. W dekreście znalazły się następujące wytyczne: szybka germanizacja przyłączonych do Rzeszy ziem polskich: Pomorza, Kujaw, części Mazowsza, Wielkopolski, Śląska, ziemi łódzkiej i Suwalszczyzny; sprowadzenie do Rzeszy Niemców mieszkających poza granicami kraju; zlikwidowanie grup narodowych stanowiących zagrożenie dla III Rzeszy; utworzenie nowych niemieckich terenów osadniczych. Tereny włączone do Rzeszy zamieszkiwało 9 milionów Polaków. Według Himmlera obszary te powinny się stać „germańskimi, jasno-włosymi prowincjami narodowosocjalistycznymi”. 30 X 1939 roku zostało wydane pierwsze zarządzenie



Szlaki Pamięci



Obelisk ku czci więźniów obozu

1. od utworzenia obozu XI 1940 albo II 1941 do VII 1941 roku obóz podlegał Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku;
2. od 1 IX 1941 roku do 7 I 1942 roku został podporządkowany obozowi w Stutthofie i był obozem pracy;
3. od I 1942 roku do wyzwolenia w 1945 roku funkcjonował jako obóz karny podległy Centrali Przesiedleńczej.

W początkowym okresie obóz składał się z budynku pałacowego wraz z przybudówką i warsztatami klasztornymi. We wrześniu 1941 roku dobudowano w dużej sali pałacowej prowizoryczne drewniane piętro, tworząc dwa niskie pomieszczenia. Z braku miejsc jesienią 1941 roku nieopodal zamku wybudowano trzy baraki, które ze względu na jakość wykonania były nazywane „barakami murzyńskimi”. Miały one 100 m długości i 9 m szerokości. Były zbudowane z pojedynczych desek, bez podłogi, urządzeń sanitarnych, bez papy na dachu z prześwitami pomiędzy deskami, posiadały prowizoryczne piece, które faktycznie nie były wykorzystywane. Zamiast okien był otwór w dachu. Mieszkańcy spali na podłodze pokrytej słomą. Budowę nowego obozu rozpoczęto w październiku 1941 roku. Miał się on znajdować około jednego kilometra od pałacu. Pierwotny plan związany z wybudowaniem 20 baraków został zmieniony i powiększono ich liczbę. Rozbudowa obozu trwała do końca sierpnia 1944 roku. Już od stycznia 1942 roku trwały przenosiny do nowego miejsca. Wraz ze stopniową przeprowadzką opuszczano niedostosowane do zamieszkiwania pomieszczenia pałacowe i „baraki murzyńskie”. Warunki bytowe w stosunku do poprzednich zostały poprawione.

H. Himmlera dla RSHA, Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (w jego skład wchodziły policja bezpieczeństwa i służba bezpieczeństwa SS) w sprawie wysiedlenia ludności polskiej. Zarządzenie to nakazywało od listopada 1939 roku do lutego 1940 roku wysiedlić z ziem włączonych do Rzeszy ludność napływową, Żydów a także wrogo nastawionych wobec okupanta. Polityka przesiedleńcza kształtowała się wokół trzech najważniejszych punktów, tj.:

1. zagadnień politycznych i rasowych (utworzenie obszaru jednolitego pod względem narodowościowym); 2. przesłanek policyjno-wojskowych, związanych z potrzebami wojennym (tworzenie poligonów dla Wehrmachtu i SS, budowa obiektów wojskowych); 3. koncepcji na okres powojenny.

Wysiedlenia z ziem zachodnich przebiegały w dwóch fazach: po pierwsze: wysiedlenia dzikie – przeprowadzane z polecenia władz lokalnych bez zgody centralnych urzędów administracji Rzeszy (trwały do końca listopada 1939 roku); po drugie: akcje planowe – dokonywane na skalę masową, w te działania zaangażowana była administracja centralna (od początku 1940 roku). Od 1939 roku wysiedleniami zajmował się Referat Specjalny do spraw ewakuacji Polaków i Żydów, działający przy Inspektoracie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku, na czele którego stał Franz Abromeit.

W początkowym okresie przesiedlano bezpośrednio na teren Generalnego Gubernatorstwa. (Decyzja o tym zapadła w dniu 8 XI 1939 roku w Krakowie, w trakcie narady Wyższych Dowódców zarządzających okupowanymi obszarami ziem polskich). Od 1940 roku wprowadzono tzw. system pośredni. Po wcześniejszej selekcji ludności polskiej, część wysyłano do GG, a część pozostawiano w celu dalszej germanizacji. Selekcja miała wyłonić Polaków „rasowo wartościowych”.

Od połowy 1940 roku, czyli od momentu, kiedy to Albert Forster uświadomił sobie, iż nie uda mu się zachęcić Niemców z Rzeszy do osiedlania się na wschodnich wcielonych terenach, rozpoczął on nową politykę nastawioną na przesiedlanie Niemców z obszarów podbitych. Skutkiem tego było powołanie Osadniczego (VIII 1940 roku) w Gdańsku, którego głównym zadaniem było osiedlanie Niemców sprowadzonych ze wschodu. Polaków wysiedlano z gospodarstw rolnych, aby przygotować nowe miejsca dla osadnictwa niemieckiego. Do tego celu powołano ę Przesiedleńczą (15 XI 1940 roku).



Szlaki Pamięci

Wspomnienia więźniów:

Warunki w pałacu: *„Jadwiga Jurga, Szczecin: „Leżeliśmy w dużej sali całymi rodzinami z małymi dziećmi na barłogu. Panował brud i głód. Przypominam sobie, że najbardziej dokuczalo nam robactwo (wszy i pluskwy)”.*

Wspomnienia o „barakach murzyńskich”: *Franciszek Wojczyński: „Umieszczono nas w drewnianym baraku przypominającym swym wyglądem psią budę, z długim i niskim dachem nie pokrytym papą. Śnieg i deszcze moczyły nas doszczętnie. Stanąć można było tylko na umieszczonym pośrodku ganku, bo boki baraku miały ok. 1 metra wysokości. Leżeliśmy w mrozie (25 – 30 stopniowym) na garstce przegniłej słomy rzuconej na gołą ziemię. Baraki miały tylko kilka otworów w dachu, innego oświetlenia nie było”.*

Obóz, opis więźnia: *Marian Nowacki, Tychy: „Obóz potulicki wyglądał bardzo zastanawiająco i ponuro – ogromny teren zabudowany barakami, których było ok. 30, a pośrodku długi budynek murowany, piętrowy, w którym znajdowała się kuchnia, a na piętrze jadalnia dla esesmanów. Obóz usytuowany był tak, że wokół były wały, na których ustawiono dwa rzędy drutów kolczastych, w środku esesmani chodzili z psami, a oprócz tego były wieże, z których esesmani pilnowali obozu”.*

3 lutego 1941 roku Centrali Przesiedleńczej podporządkowano trzy obozy przesiedleńcze: w Toruniu, Potulicach i w Tczewie.

W celu wyselekcjonowania osób pożądaných przez III Rzeszę utworzono obozy przesiedleńcze (zbiorcze) na terenie okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie. Odgrywały one ważną rolę w polityce kolonizacyjno-wysiedleńczej. W listopadzie 1940 roku utworzono obóz w Toruniu, 1 lutego 1941 roku – w Potulicach i ostatni w Tczewie (miał krótkotrwały żywot do III 1941 roku). Jego miejsce zajął obóz w Smukale k. Bydgoszczy (od 1 września 1941 roku). Po odpowiedniej selekcji obozowicze mogli trafić do: obozu zniemczenia (kandydaci na niemiecką listę narodową, przechodzili badania rasowe, mogli być zaliczeni do II grupy) lub do ciężkiej pracy (roboty przymusowe na terenie Rzeszy) albo być wysłani do GG.

Obozy w Potulicach, Toruniu i Smukale były przeznaczone pod względem terytorialnym dla pół. – zach. części okupacyjnego okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie. Pobyt w obozie w tamtym okresie trwał kilka dni (od 3 do 8), w zależności od zebrania odpowiedniej grupy ludzi do przesiedlenia na teren GG, a także od możliwości dyrekcyj kolei.



Więźniowie obozu przy pracy



Więźniarki obozu w Potulicach w czasie prac rolnych

Szlaki Pamięci



Groby ofiar obozu w Potulicach



Tablica informacyjna z planem obozu

Od marca 1941 roku wszelki transport kolejowy został zaangażowany w przygotowania do ataku na ZSRR. Miało to ogromny wpływ na zakończenie przesiedleń do GG ludności z ziem wcielonych do Rzeszy. Kolejną konsekwencją było rozpoczęcie wysiedleń wewnętrznych, polegających na przesiedlaniu Polaków w obrębie okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie. Ważną rolę w realizacji tych planów odegrały obozy w Toruniu i Potulicach. Od III – VII 1941 roku zbierano tam ludność w celu przeprowadzenia selekcji. W ostateczności plan okazał się trudny do wykonania i władze odeszły od niego. W zamian zaczęto reorganizować dotychczasowe obozy jako miejsca stałego pobytu, na początku nazywane „obozami przechowania”.

Od 1 IX 1941 roku dotychczasowe obozy przesiedleńcze, m. in. w Potulicach, przeszły pod kierownictwo i nadzór komendanta obozu Stutthof. Po 7 I 1942 roku obóz w Potulicach stał się jednostką samodzielną. Od 1 IX 1942 roku Potulice stały się obozem macierzystym, a jego podobozami były obozy w Toruniu i Smukale, aż do momentu ich rozwiązania. W II 1943 roku do Potulic przeniesiono więźniów ze Smukały i Torunia. Obozy te zostały zlikwidowane z powodu braku miejsca na rozbudowę. W tamtym okresie obóz coraz bardziej w swoich działaniach przypominał obóz koncentracyjny, pomimo stosowania innej nazwy. Panowały bardzo złe warunki bytowe, odnotowywano dużą śmiertelność więźniów, w grudniu 1943 roku i listopadzie 1944 dokonywano selekcji więźniów, najprawdopodobniej w celu zgładzenia. Obozu pilnowały straż SS, wprowadzono także porządek regulaminowy taki sam, jaki przyjęto dla obozów koncentracyjnych.

W okresie od 5 listopada 1943 roku do 8 września 1944 roku wydzielono podobóz dla młodocianych więźniów – dzieci białoruskich (542 osoby z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, przyjechały na kwarantannę po tyfusie). Po odesłaniu dzieci białoruskich przysłano dzieci z Łodzi, Katowic, Rybnika, Kościerzyny, dzieci z powstania warszawskiego i innych miejsc. Podobóz stał się zbiorczym obozem szpitalnym dla dzieci z innych obozów. Więźniowie młodociani stanowili 1/3 stanu. Oczywiście, dzieci znajdowały się również w obozie macierzystym. Spośród 1297 osób zmarłych w obozie potulickim, których nazwiska ustalono, 767 to dzieci.

Szlaki Pamięci



Budowa obozu

Wspomnienia byłych więźniów, dzieci w obozie:

Irena Perzyńska, Szczecin: „Życie w Potulicach było prawdziwym koszmarem. Początkowo byliśmy bardzo głodni, gdyż wyżywienie, składało się z trzech posiłków, zawsze takich samych, było nisko kaloryczne i w małych ilościach. Śniadanie i kolacja składało się z kromki chleba z czarną marmoladą i kubka czarnej kawy. Na obiad dawano nam zupę z brukwi. [...] W obozie w Potulicach niezależnie od wieku dzieci musiały pracować. Młodsze wykonywały prace porządkowe wokół baraków oraz wewnątrz. Starsze dzieci zatrudniano zarówno w obozie, jak i poza jego terenem.[...] Nadzór nad wykonywanymi pracami sprawował wyjątkowo gorliwi kapo. Za każde, według niego, przewinienie karał.”

Antoni Wiczerzycki, Świdnica: „Z Milthalu (Smukały) przetransportowali nas do Potulic. Dalej był głód, wszy, pluskwy i karaluchy. [...] Pewnego razu udało mi się (wraz z kolegą) przejść obok stojącego wartownika poza druty obozowe. Doszliśmy do jakiegoś domu. Na podwórku było słychać głosy Niemców, ale myśmy zobaczyli leżące na ziemi kości. Podczołgałiśmy się do nich i tak nam smakowały jak dzisiejszy schab.”

Dzieci wykorzystywano również do niewolniczej pracy, wykonywały np. prace porządkowe na terenie obozu, zbierały gałęzie, chrust, pokrzywy, jagody, pracowały na nocnych zmianach, pracowały przy załadunku i rozładunku.

Każdy znajdujący się w obozie podlegał obowiązkowi pracy. Od 10 do 12 godzin dziennie. Pracowali m. in. warsztatach obozowych – w stolarni, koszykarni, zakładzie krawieckim, szewskim. Zatrudniano ich również poza obozem w zakładach zbrojeniowych i produkujących na potrzeby wojenne oraz do prac rolnych.

Najczęstszą przyczyną osadzenia w obozie była odmowa wpisu na niemiecką listę narodowościową. Najczęściej dążono do wpisania Polaków do III grupy, do której zaliczano osoby pochodzenia niemieckiego (spolonizowane), które deklarowały współpracę z III Rzeszą, osoby z małżeństw mieszanych, ludność skłaniającą się ku niemczyźnie – za taką uznano Ślązaków i Pomorzan. Osadzano także rodziny dezertersów z Wehrmachtu, osoby podejrzane o pomoc partyzantom albo też zbiegłym jeńcom, osoby nielegalnie przekraczające granicę GG, przestępców kryminalnych, a także skazanych w ramach odpowiedzialności zbiorowej.

Obóz wyzwolono pod koniec stycznia 1945 roku. W latach 1941 – 1945 przez obóz przeszło około 25 000 osób.



Szlaki Pamięci

Wybrana bibliografia

L. Bronka, „Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945 – 1950”, Bydgoszcz 1993, mps pracy magisterskiej.

L. Chrzanowski, Wypędzenia z Pomorza, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2004, nr 5 (40), ss. 34 – 48.

H. Hirsh, Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944 – 1950, Warszawa 1999.

W. Jastrzębski, Potulice. Hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy, Bydgoszcz 1967.

Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach II wojny światowej, pod red. L. Janiszewskiego, Szczecin 1989.

Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko – niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów, pod red. A. Paczoskiej, Bydgoszcz 2005.

A. Paczoska, Dzieci z Potulic, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2003 – 2004, nr 12 -1 (35 – 36), ss.61 – 64.

J. Podrański, Obóz pracy w Potulicach jako jedna z form eksterminacji ludności polskiej w latach 1939 – 1945, Poznań 1968, mps pracy magisterskiej.

E. Polak, Kim jesteś Basiu?, Kraków 1974.

Potulice, wspólna trudna przeszłość, Nakło nad Notecią 2002.

P. Semków, Pobór Polaków z Pomorza do Wehrmachtu, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2006, nr 8 – 9 (67 – 68), ss. 63 – 67.

M. Wardzińska, Obozy niemieckie na okupowanych terenach polskich, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2009, nr 4 (99), ss. 24 – 30.

Wspólna czy podzielona pamięć? Obóz Potulice w latach II wojny światowej i jego powojenne losy, praca zbiorowa pod red. G. Bekkera i W. Stankowskiego, Bydgoszcz 2007.